

60 lat temu...

27 października 2012

29 października 1956 doszło do masakry w Kafr Qasem. Stało się to podczas izraelskiej akcji pod kryptonimem „Trójkąt Wsi”. Akcja miała na celu czystkę etniczną, by przez terroryzowanie Arabów zmusić ich do ucieczki do Jordanii.

Wieczorem 28 października izraelska paramilitarna policja graniczna zarządziła godzinę policyjną, o której powiadomiła Arabów dopiero następnego dnia, na półtorej godziny przed jej rozpoczęciem, po czym ustanowiła punkty kontrolne przy sześciu palestyńskich wioskach, leżących na terenie Izraela, ale w pobliżu „Zielonej Linii” dzielącej Izrael od Jordanii.

Żołnierze izraelscy zatrzymywali wracających na rowerach z pracy Palestyńczyków, ustawiali ich w szeregu i rozstrzeliwali. Zatrzymali autobus z kobietami i dziećmi i wszystkich zastrzelili – dziewięć kobiet, w tym jedną w ciąży, i siedmioro dzieci. Sprawdzali, czy ktoś się jeszcze rusza i dobijali strzałami w głowę. Ostrzelali ciężarówkę wiozącą 26 wracających z miasta ludzi.

Przez kilka miesięcy władze Izraela usiłowały ukryć masakrę. Kiedy to zawiodło, dowódca akcji, płk. Szadmi, stanął przed sądem, został uznany winnym „administracyjnej pomyłki” i ukarany grzywną równą sumie 50 groszy. Jego podwładni dostali wysokie wyroki, ale zostali prawie natychmiast zwolnieni. Wszyscy dostali podwyżki i nagrody. Kilku z nich zrobiło potem karierę w izraelskiej administracji.

Dwaj izraelscy żołnierze, którzy nie wykonali rozkazu strzelania do cywili i zgodzili się być świadkami na procesie swych kolegów, byli szykanowani i straszeni śmiercią w anonimowych telefonach.

Autor: Herstoryk

Nadesłano do „Wolnych Mediów”